V Śląskie Manewry Jaskiniowe



Grafika: Michał Konarski na podstawie zdjęcia Łukasza Kędzierskiego

Opracował: Michał Konarski

Instruktorzy Polskiego Związku Alpinizmu:

1. Tomasz Jaworski – RKG[1]
2. Michał Konarski – SCW[2], TKTJ[3]
3. Dariusz Sapieszko – KKS[4], TKTJ

Uczestnicy:

- ***Speleoclub Wrocław***

1. Kasia Filipek
2. Łukasz Kędzierski
3. Michał Konarski
4. Adam Leksowski
5. Agnieszka Majewska
6. Jacek Wieprow

A także 14 speleologów z następujących klubów:

1. Katowicki Klub Speleologiczny
2. Rudzki Klub Grotołazów „Nocek”
3. Speleoklub Dąbrowa Górnicza
4. Tarnogórski Klub Taternictwa Jaskiniowego
5. Wielkopolski Klub Taternictwa Jaskiniowego

W manewrach udział brali także ratownicy wysokościowi z Państwowej Straży Pożarnej.



1 RKG – Rudzki Klub Grotołazów „Nocek”
2 SCW – Speleoclub Wrocław
3 TKTJ – Tarnogórski Klub Taternictwa Jaskiniowego
4 KKS – Katowicki Klub Speleologiczny

Opracował: Michał Konarski

Tarnogórski Klub Taternictwa Jaskiniowego zorganizował V edycje Śląskich Manewrów Jaskiniowych w ramach projektu „Bezpieczeństwo publiczne tarnogórzan w przypadku wystąpienia miejscowych zagrożeń” ogłoszonego przez Starostwo Powiatowe w Tarnowskich Górach.

Ćwiczenia odbyły się w dniach 4 - 6 września 2009 r. na terenie Jury Krakowsko – Wieluńskiej.

Celem manewrów była poprawa bezpieczeństwa publicznego poprzez przygotowanie służb ratowniczych i organizacji pozarządowych do podjęcia wspólnych działań podczas ewentualnych akcji ratowniczych w podziemiach tarnogórskich, w zniszczonym budynku mieszkalnym, podczas katastrof budowlanych i komunikacyjnych.

Uczestnicy zostali podzieleni na dwie grupy działające osobno w jaskini Koralowej i Studnisku.



Fot. Łukasz Kędzierski

Opracował: Michał Konarski

Jaskinia Koralowa

W jaskini Koralowej doszło do wypadku u jednego z uczestników zwiedzających jaskinię podczas zjazdu do sali MGG. Ratowniczka ruszyła na pomoc koledze i zwiozła go na dół studni. Reszta uczestników wyjścia przygotowała miejsce gdzie można było przeprowadzić badanie wstępne urazowe. U poszkodowanego doszło do urazu obu rąk.

Kierownik wyjścia zdecydował o transporcie poszkodowanego za pomocą technik autoratownictwa na powierzchnię. Dwie osoby zostały wysłane do Sali Gotyckiej, gdzie miały przygotować punkt cieplny. Jedna na Warze miała za zadanie przygotowanie zjazdu z poszkodowanym przez przepinki.

Z powodu zbyt krótkiej liny transport poszkodowanego z sali MGG do góry odbył się za pomocą metody ruchomego bloczka a później asekuracji z flaszenzuga. Na Warze transportowano poszkodowanego także za pomocą flaszenzuga. Zjazd do Sali Gotyckiej odbył przez przepinki ponieważ tarcie liny po zlikwidowaniu przepinek byłoby bardzo niebezpieczne.

W Sali Gotyckiej umieszczono poszkodowanego w punkcie cieplnym i przystąpiono do organizowania dalszego transportu na powierzchnię. Z sali wejściowej do pierwszej przepinki znów wykorzystano metodę ruchomego bloczka a następnie już na powierzchnię metodę przeciwagi.



Źródło: www.sktj.pl/epimenides

Akcja w Jaskini Koralowej polegała na wykorzystaniu sprzętu osobistego jaki mamy dostępny podczas sportowego wyjścia do jaskini. Tego typu założenia z punktu widzenia speleologów są zdecydowanie ważniejsze od aspektów ratownictwa jaskiniowego zarezerwowanego w Polsce dla służb ratunkowych (TOPR, GOPR, PSP).

Opracował: Michał Konarski

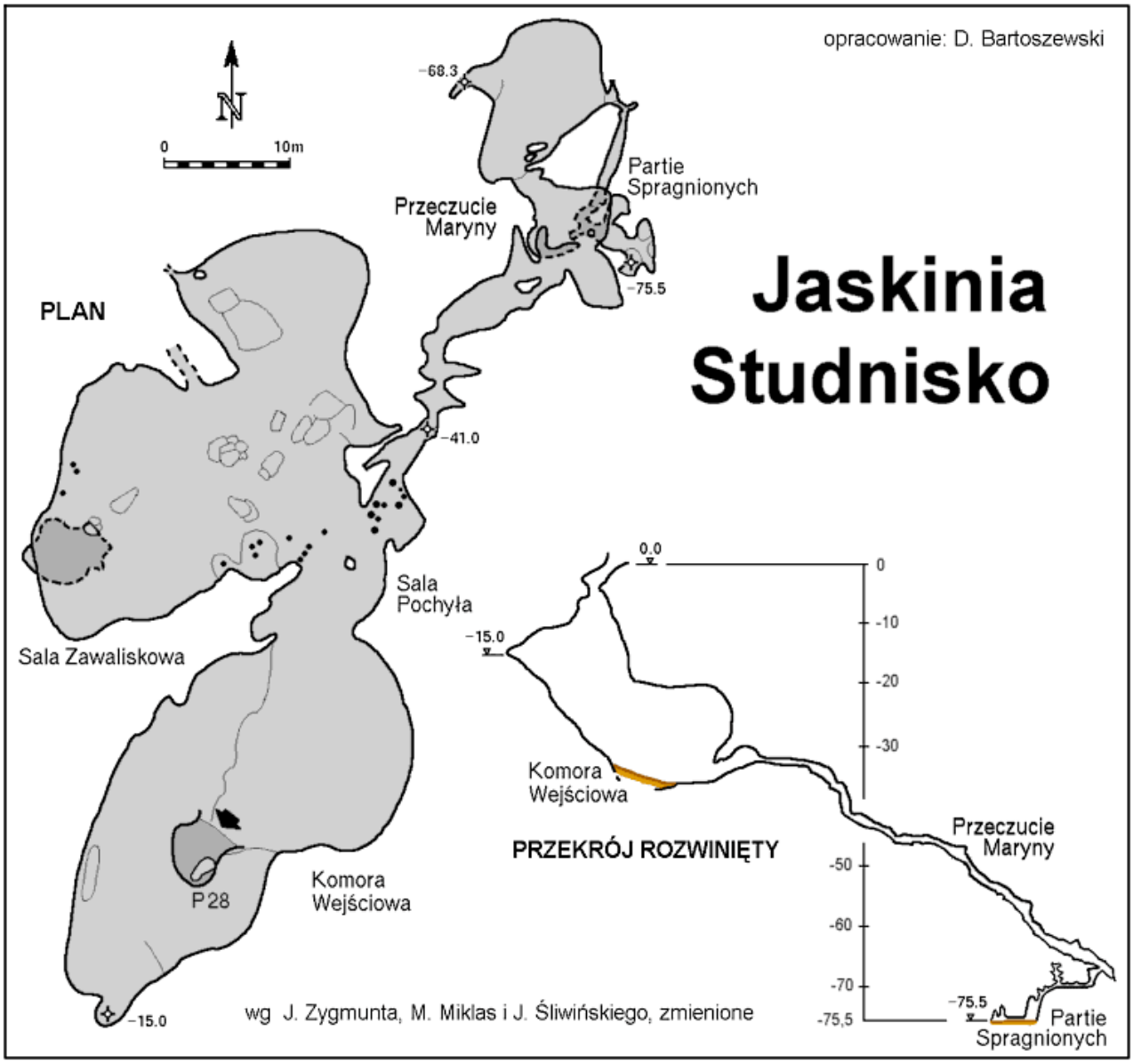
Jaskinia Studnisko

W Jaskini Studnisko do wypadku doszło w meandrze idącym do dna jaskini poniżej 4 metrowego prożka, gdzie grotołaz spadł. Akcja ratunkowa ruszyła szybko i ratownicy sprawnie dotarli do poszkodowanego. W wyniku badania wstępnego urazowego stwierdzono, że poszkodowany nie jest w stanie sam wyjść z jaskini i wymaga transportu w noszach.

Trzech ratowników zajęło się opatrywaniem poszkodowanego i zabezpieczeniem go w noszach jaskiniowych a dwóch budowało asekurację w meandrze i nad prożkiem, aby sprawnie wyciągnąć nosze do Sali Zawaliskowej, gdzie dwoje ratowników przygotowywało punkt cieplny.

Po wyciągnięciu z meandra za pomocą przeciwwagi i flanszenzuga umieszczono poszkodowanego w punkcie cieplnym, gdzie ratowniczka prowadziła wsparcie psychiczne.

W tym czasie kierownik akcji wysłał czterech ratowników na powierzchnię w celu zbudowania balansu w studni zlotowej i flaszenzuga do wyciągnięcia noszy znad studni. Gdy układy były gotowe ponownie zaczęto transportować poszkodowanego z punktu cieplnego tym razem na powierzchnię.



Źródło: www.sktj.pl/epimenides

Opracował: Michał Konarski

Podsumowanie

Podczas ćwiczeń doszło do wymiany doświadczeń pomiędzy środowiskiem jaskiniowym a standardami Państwowej Straży Pożarnej. W razie katastrofy w podziemiach tarnogórskich można liczyć na pomoc i doświadczenie grotołazów z województwa śląskiego.

Ważne jest, aby takie ćwiczenia odbywały się regularnie z udziałem służb ratowniczych i organizacji pozarządowych.



Grafika: Michał Konarski na podstawie zdjęcia Łukasza Kędzierskiego

Opracował: Michał Konarski